

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
poniedziałek
25 sierpnia
1947 r.

Rok III
Nr 232
(782)



Okrety USA wiozą sprzęt wojenny

Grecja i Turcja w zbrojnym rymsztunku

Zmaganie funta z dolarem

Dość nagle powzięta decyzja rządu brytyjskiego wstrzymania wymiany funtów na walutę amerykańską wywołała zrozumiałe poruszenie w międzynarodowych kręgach finansowych. Decyzja ta oznacza w praktyce, że zagraniczni posiadacze funtów angielskich, otrzymujący je w zamian za eksportowanie do W. Brytanii towary nie będą mogli wymienić ich na dolary. Konsekwencją tego stanu rzeczy będzie oczywiście to, że dotychczasowi dostawcy Anglii jedynie w ograniczonym zakresie zdolni będą do wykorzystania należności brytyjskich, wymienianych do chwili obecnej w dużej części na dolary i używanych na pokrycie towarów, nabywanych w USA, względnie w innych krajach o walucie „mocnej”, t. zn. takiej, która w każdej chwili może być wymieniona na dolary. Posunięcie brytyjskie de facto znacząco podnosi pozycję kraju bloku szterlingowego, do którego posiadacze funtów będą musieli kierować swą zapotrzebowania importowe.

Oczywiście to, niejako naturalne, wzmocnienie możliwości eksportowych W. Brytanii, które czyni z jej dostawców przymusowych odbiorców, zostało przyjęte w Stanach Zjednoczonych bez entuzjazmu, mimo zachowania pozorów dobrej woli do zdej gry. Trudno bowiem zaprzeczyć, że Stany Zjednoczone, duszące się od nadmiarów wyprodukowanych dóbr materialnych, są niezmierzenie cenne na wszelkie posunięcia, utrudniające im niemal nieograniczone i częściowo jedynie wykorzystywane możliwości eksportowe. Inna sprawa, że w rozgrywce, prowadzonej o rynki zbytu, nie liczą się one zbytnio z możliwościami partnerów, stawiając ich często w sytuacji przymusowej. Typowym przykładem tego stanu rzeczy jest właśnie, powzięta pod naciskiem obiektywnych trudności ostatnia decyzja W. Brytanii.

Charakterystyczna jest reakcja na zarządzenie brytyjskie. Mimo uprzedniego listu sekretarza skarbu Snydera do kanclerza Daltona, w którym to liście znajdują się słowa zrozumienia i aprobaty dla posunięcia brytyjskiego, Ameryka próbuje grozić Londynowi ostatnią transzą pożyczki, wynosząca pokazań kwotą 700 milionów dolarów.

Retorsja ta jednak działaby obojętnie, gdyż odbiłaby się nader dotkliwie na eksporcie amerykańskim do W. Brytanii. Ponieważ eksport ten i tak już pokazań zmalał skutkiem wstrzymania wymiany funtów na dolary, co automatycznie zniekułecza niezmierzenie szczerze zapasy waluty dolarowej bodaj we wszystkich krajach, kupujących obecnie towary w Ameryce, groźba retorsji jest dotkliwa nie tylko dla samych USA.

W. Brytanii natomiast wkracza obecnie na drogę dalszych, napewno już dotkliwych, ograniczeń żywnościowych, kontynuując bolesną dla swojej ludności walkę o wzmocnienie eksportu za wszelką cenę.

Trudno powiedzieć, czy ostatnie pociągnięcie brytyjskie oznacza wstąpienie na tę nową drogę, czy też ma na celu nakłonienie Stanów Zjednoczonych do większej ustępliwości, do czego — jak dotychczas — nie wykazywały one specjalnej gotowości.

S. K. S.

Trzęsienie ziemi

WILINGTON, 24. 8. (API). W okolicy Gisborne dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. We fermie Matawai, w północnej części wyspy zmieciono zostały wszystkie kominy budynków.

Pożyczka 300 milionów dolarów będzie jeszcze w tym roku wykorzystana

WASZYNGTON, PAP. Rzecznik departamentu stanu podaje do wiadomości, że w drodze do Grecji znajduje się 12 amerykańskich transportowców, wiozących sprzęt wojskowy dla armii greckiej, wartości 18 milionów dolarów, m. in. lekkie działa, karabiny maszynowe, amunicję, samochody ciężarowe i ambulanse oraz 19 tysięcy ton żywności.

Upřednio, jak wiadomo, wysłano do Grecji sprzęt wojskowy, wartości 35 milionów dolarów. Departament Stanu zaznaczył, iż zamierza wysłać do Grecji jedynie doradców wojskowych. Wszakże, jak zauważył korespondent „New York Times” (dalszy ciąg na str. 2-ej)

W obronie greckich praw związkowych

Wyzwanie rzucone światowej federacji zw. zawodowych przez brytyjskie organizacje robotnicze

LONDYN, 24. 8. (API). — Grupa 10-ciu brytyjskich przywódców związków zawodowych wydała oświadczenie, w którym potępiła stosunki panujące w Grecji. Należenie do związków zawodowych w Grecji stało się przestępstwem. 3.000 greckich związkowców zostało aresztowanych lub deportowanych.

Biura związków zawodowych zostały zamknięte przez policję, a dokumenty i własność związkowa uległy konfiskacie. Akcja ta sprzeciwia się zapewnieniom rządu brytyjskiego jakoby prawa związków zawodowych w Grecji były zabezpieczone. Sytuacja w Grecji w dziedzinie praw związkowych jest wyzwaniem rzuconym światowej federacji związków zawodowych — brzmi protest — autorzy powyższego oświadczenia domagają się zwołania meetingu w tej sprawie na dzień 27 b. m.

Świat czeka w napięciu, a tymczasem w Londynie

przy drzwiach zamkniętych toczą się rokowania

LONDYN, 24. 8. (API) W dniu dzisiejszym odbyły się dalsze rozmowy konferencji Trzech Państw: USA, W. Brytanii i Francji, w sprawie poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech. Rozmowy trwały około trzech godzin i zostaną podjęte na nowo w dniu jutrzejszym o godz. 3-iej po południu.

W czasie przerwy podkomitety techniczne przygotowywać mają raporty na posiedzenie plenarne konferencji.

Treść rozmów trzymana jest na dal w ścisłej tajemnicy. Obserwatorzy twierdzą, iż delegaci przeszli już do zagadnień, które nastrojącej największej trudności. Jest

to zagadnienie ustalenia poziomu niemieckiej produkcji stali i sprawa poddania produkcji węgla pod zarząd międzynarodowy.

W kręgach zbliżonych do konferencji przewidyuje się, iż rozmowy przeciągną się dłużej, niż do połowy przyszłego tygodnia, jak to początkowo przypuszczano.

Pakt obrony półkuli zachodniej

WSZYSTKIE AKTY AGRESJI mają być traktowane jednakowo

NOWY JORK, (PAP). Komitet trzeci konferencji między amerykańskiej w Petropolis 15 głosami przeciwko 5 powziął uchwałę, iż rada ministrów spraw zagranicznych republik amerykańskich będzie organem decydującym o zastosowaniu paktu

obrony półkuli zachodniej w sprawie zawarcia którego prowadzone są obecnie pertraktacje.

Komitet postanowił również, że gdyby zaistniała konieczność podjęcia akcji obronnej, przed spotkaniem się ministrów spraw zagranicznych,

Ruda żelazna, sól czy nafta pod Łodzią?

Badania geologiczne we wsi Zagłoba pod Strykowem Wykryto już złoża rudy żelaznej

Trzytysięczny Stryków leżący na szlaku Łódź — Warszawa, Mięscina ta, żyje od kilku dni w oczekiwaniu wielkiej sensacji. Geologowie postanowili przeprowadzić dokładne badania terenu. W miejscowości położonej o 5 km za Strykowem w wiosce Zagłoba, znajdują się pokłady soli, względnie w przyszłości mogą wytrysnąć tutaj gazy nafty.

Przed dwoma dniami do Strykowa przybyły dwa wagony nadołowane śrubami, rurami i całym szeregiem przyrządów, potrzebnych do wiercenia ziemi. Wagony te przybyły z Małopolski i ze Śląska, skierowane do Strykowa przez Krakowski Instytut Geologiczny. Wagony zostały już częściowo rozładowane. Niezbędne przyrządy i maszyny przewiezione do wsi Zagłoba.

Wież Zagłoba leży w pobliżu szeregu innych osiedli jak: Koźle i Osse. Ludność tych wiosek jest biedna.

Zawiadowca stacji w Strykowie p. Józef Markiewicz — z którym rozmawiałem, twierdzi, że już przed wojną okolice wsi Zagłoba zwracały uwagę geologów, że ziemia kryje w sobie skarby naturalne. Natrafiono wówczas na złoża rudy żelaznej. Teraz natomiast według wszelkiego

prawdopodobieństwa wykryta zostanie nafta, albo pokłady soli. Mówi się również o złożach węgla brunatnego.

— A jak przedstawiają się te tajemnicze tereny? Czy są one zależne?

— Tereny położone w okolicach wsi Zagłoba są piaszczyste. Charakterystyczną cechą tych terenów jest to, że piasek jest stale wilgotny, co w dużej mierze daje do przypuszczenia, że powinny pod ziemią znajdować się złoża soli.

— Jak głęboko przeprowadzane będą wiercenia?

— Ja dokładnie nie wiem, ale jak słyszałem, to na razie mają one sięgać do 50 mtr. z tym, że później za

stosowany zostanie system tak zwany „wybuchowy”, to znaczy, że ziemia rozsadzana będzie materiałem wybuchowym. Jeżeli okaże się, że rzeczywiście kryją się w niej pokłady, to wiercenia mają sięgać aż do głębokości 900 mtr.

Może ten nasz mały dworzec kolejowy w przyszłości stanie się wielką stacją kolejową?

Może jak: Wieliczka, Sosnowiec, Wałbrzych, czy Katowice?

Delegat polski przeciw próbom pominięcia ONZ w sporze holendersko-indonezyjskim

NOWY JORK (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat polski dr Juliusz Suchy sprzeciwił się przyjęciu nowych propozycji Australii i Chin, zmierzających do oddania mediacji w sporze holendersko-indonezyjskim w ręce konsułów państw obcych w Batawii.

Delegat polski oświadczył, że celem tych propozycji jest przyjęcie sprawy Indonezji spod jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Polska, zaznaczył dr Suchy — gotowa jest poprzeć jedynie projekty

Biad na cześć delegata Turcji

WARSZAWA, 24. 8. (API). — Z okazji pobytu w Polsce przewodniczącego komisji handlu zagranicznym przy parlamencie republiki tureckiej p. Kazji Guele.

Wiceminister przemysłu i handlu Eugeniusz Szyr wydał biad w którym wzięli udział: ambasador Turcji Sevki Berber wraz z członkami ambasady, zastępca podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznym Lucjan Horowitz, jak również wyżsi urzędnicy MSZ., i ministerstwa przemysłu i handlu.

Dom wypoczynkowy dla dzieci

KATOWICE, 24. 8. (PAP). — W Wiśle powstanie dom przeznaczony dla dzieci pocztowców. Na przyszły rok 400 dzieci spędzi wakacje w nowym domu, zaopatrzone we wszystkie potrzebne urządzenia.



Pierwszy krok bokserki

